

## Lilka

Wiedziałam, że te święta będą zupełnie inne niż dotychczas. W samochodzie cicho grały kolędy. Rodzice milczeli prawie całą drogę. Obok mnie w foteliku spała mała dziewczynka. W mojej głowie wciąż brzmiały słowa mamy: „od teraz Lila będzie twoją siostrą, musisz się nią zaopiekować”. Zawsze marzyłam o siostrze, ale nigdy nie spodziewałam się, że to marzenie spełni się w takich okolicznościach. Nie wiem nic o byciu starszą siostrą. O Lilce również wiedziałam niewiele. Widziałam ją tylko kilka razy w życiu, na uroczystościach rodzinnych. Nigdy nie spędzałam z nią jednak czasu, ona lubiła bawić się gdzieś sama w kącie. Nieraz w rozmowach dorosłych przewijała się kwestia choroby Lilki. Ma ona autyzm. Mama powiedziała mi, że mała trochę inaczej odbiera świat dookoła i muszę być dla niej bardzo wyrozumiała, tym bardziej, że teraz dodatkowo przeżyła śmierć swoich rodziców. Lila przeciągnęła się w foteliku, a mama spojrzała na nas i uśmiechnęła się ciepło.

Nadeszły mikołajki. O Lilce wiedziałam już kilka rzeczy. Mówiła niewiele, dlatego obserwowałam ją uważnie i z dnia na dzień coraz bardziej umiałam odczytać z jej zachowania czego potrzebuje. Jej zabawy były bardzo nietypowe. Potrafiła godzinami układać klocki, jeden na drugim, albo kręcić kółkami samochodzików.. Tego dnia odwiedziła nas babcia z prezentami. Bardzo chciałam jej przedstawić moją młodszą siostrę. Babcia weszła do salonu i usiadła na sofie, a Lila bawiła się na dywanie kulkami ze sklepu ogrodniczego.

— Chodź, przywitaj się z babcią. — zachęciłam Lilkę.

Ona jednak wstała i krzyknęła ze złością: „Idź sobie!”

Zaskoczeni spojrzeliśmy z rodzicami na siebie. Próbowaliśmy tłumaczyć Lilce, że to niegrzeczne zachowanie, ale nie przekonały ją ani trochę nasze słowa i krzyknęła kilkakrotnie „idź sobie!”. Przeprosiliśmy babcię, a ona wykazała się dużym zrozumieniem. Wręczyła mi małą paczkę, w której znalazłam bilet na koncert ulubionego zespołu. Zaczęłam skakać z radości, a babcia wzruszyła się widząc moje szczęście. Drugi prezent przeznaczony był dla Lili. Nie była nim ani trochę zainteresowana, dlatego to ja go rozpakowałam. W środku znalazłam śliczną lalkę z akcesoriami.

— Patrz Lila jaka piękna, będziesz się mogła bawić, że jest twoją małą córeczką. — powiedziałam.

Lila spojrzała na lalkę, ale jej mina nie wskazywała na zadowolenie. Ku naszemu zaskoczeniu wzięła do rąk pudełko i wybiegła z salonu. Poszliśmy za nią i zobaczyliśmy Lilę wrzucającą nową zabawkę do kosza. Zadowolona z siebie wróciła do salonu bez słowa i znów poczęła kręcić swoimi kulkami, a my staliśmy zdziwieni. Jedno było pewne, Lila nie lubiła ani gości, ani prezentów.

W szkole panowała świąteczna atmosfera. Wszyscy włączali się w przygotowanie jasełek. Ja miałam zagrać rolę aniołka. Bardzo lubiłam chodzić na próby. Choć trudno mi się było do

Wiktoria Szcześniak za opowiadanie „Lilka” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii 12-15 lat.

Organizatorzy konkursu:



tego przyznać, wiedziałam, że ma w tym udział pewna osoba. Chodziło o Antka, grał w jasełkach narratora. Był ode mnie o rok starszy, wysoki blondyn o ładnym głosie. Niestety nawet się nie znaliśmy i szczerze wątpiłam, żeby kojarzył mnie chociażby z widzenia.

Pewnego dnia, pani w bibliotece poprosiła mnie o pomoc w układaniu książek. Stałam przy ogromnym regale, kiedy usłyszałam dobiegający zza pleców głos.

-Może potrzebujesz pomocy?

Rozpoznałam, że to głos Antka i serce biło mi jak oszalałe.

— Dziękuję, to bardzo miło z twojej strony.- powiedziałam nieśmiało. Podczas porządkowania książek Antek zapytał mnie, czy mam rodzeństwo, a ja odparłam z dumą:

— Tak, mam młodszą siostrę Lilę.

Antek stwierdził, że na pewno jestem odpowiedzialna i się nią opiekuję. Skinęłam skromnie głową. Praca dobiegła końca i na pożegnanie Antek powiedział: „Do zobaczenia na dzisiejszej próbie do jasełek”. Bardzo mnie to ucieszyło. Kiedy zadzwonił ostatni dzwonek rozradowana pomknęłam do domu. Wpadłam wtedy na świetny pomysł. Wezmę dziś ze sobą Lilkę, żeby Antek na własne oczy przekonał się jaką jestem odpowiedzialną starszą siostrą.

W drzwiach prowadzących do hali, gdzie odbywały się próby ujrzałam Antka.

— Chciałam ci przedstawić moją młodszą siostrę. To jest Lilianna. — wskazałam głową na małą, ale ona wtedy szybko czmychnęła do tyłu za moje nogi.

— Cześć Lila, nie wstydz się — Antek roześmiał się serdecznie.

Dzisiejsza próba miała odbyć się w przebraniach, dlatego Antek zaproponował, abyśmy zjechali windą na dół do szatni. Lila niechętnie wsiadła do windy i ociągała się przy tym, dlatego złapałam ją za rękę i lekko pociągnęłam do środka. Staliśmy z Antkiem naprzeciwko siebie i nieśmiało zerkaliśmy to na podłogę, to na sufit, a kilka razy nasze spojrzenia się spotkały. Magię chwili przerwał głośny krzyk Antka. Przez moment czułam się całkowicie zdezorientowana, ale szybko zaczęłam szukać wzrokiem mojej siostry. Kiedy na nią spojrzałam już wiedziałam, co jest grane. Lila ugryzła Antka w nogę i powiedziała ze złością: „Idź sobie, jadę z siostrą”. Drzwi windy się otworzyły.

— To ja już pójdę- powiedział obrażony Antek i szybkim krokiem poszedł do szatni.

— Lila co ty zrobiłaś! Nie można gryźć innych ludzi! — wrzasnęłam, ponieważ nie potrafiłam stłumić w sobie złości.

Lila spojrzała na mnie zasmucona. Widok jej nieszczęśliwej twarzyczki sprawił jednak, że w momencie cała moja złość się ulotniła. Przytuliłam małą do siebie i rzekłam: „cieszę się, że

Wiktoria Szcześniak za opowiadanie „Lilka” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii 12-15 lat.

Organizatorzy konkursu:



FUNDACJA  
nowoczesna  
Polska



INSTYTUT  
KSIĄZKI

jesteś moją siostrą”. Lila, choć zwykle nie lubiła się przytulać, objęła jednak mnie swoimi ramionami i wtuliła we mnie swoją głowę.

Wiktoria Szczęśniak

Dyskusyjny Klub Książki dla Młodzieży przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Samsonowie  
Filia w Tumlinie

Wiktoria Szczęśniak za opowiadanie „Lilka” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii 12-15 lat.

Organizatorzy konkursu:



FUNDACJA  
nowoczesna  
Polska

